

INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM

Łódź

**OJCIEC STEFAN ANTONI PODWORSKI  
– GWARDIAN I DUSZPASTERZ GÓRNOŚLĄZAKÓW  
W ALWERNI KOŁO KRAKOWA**

**Słowa kluczowe:** Stefan Antoni Podworski, bernaryn (1854–1913), Bernardyni polscy przełomu XIX i XX w., Alwernia, Cudowny Obraz Pana Jezusa Miłosiernego, Górnoślązacy

1. Wstęp. 2. Gwardian. 3. Duszpasterz Górnoślązaków i szerzenie kultu pana Jezusa Miłosiernego. 4. Zakończenie

## **1. WSTĘP**

Niniejszy artykuł jest drugim, poświęconym o. Stefanowi Podworskiemu, jednemu z najwybitniejszych zakonników bernardyńskich przełomu XIX i XX w.<sup>1</sup>

Autor w poniższym artykule skoncentrował się na działalności administracyjnej i duszpasterskiej o. Stefana Podworskiego w klasztorze Ojców Bernardynów w Alwerni.

W pierwszej części artykułu o. Podworskiego przedstawiono jako gwardiana, który oprócz pracy duszpasterskiej z wielkim powodzeniem podjął się spraw związanych z wielkimi remontami w alwernijskim klasztorze i kościele zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz nich.

W drugiej części artykułu o. Stefana ukazano jako wielkiego propagatora kultu Pana Jezusa Miłosiernego w Cudownym Obrazie oraz jako gorliwego duszpasterza pielgrzymów z Górnego Śląska.

---

<sup>1</sup> I.M. Rusecki, *Ojciec Stefan Antoni Podworski – duszpasterz (1854–1913)*, Łódzkie Studia Teologiczne 23 (2014) 4, 103–119.

## 2. GWARDIAN<sup>2</sup>

Zespół kościelno-klasztorny w Alwerni powstał w 1616 r.<sup>3</sup> z fundacji Krzysztofa Korycińskiego<sup>4</sup>. Zespół w 1637 r. wszedł w skład zakonnej Prowincji Mało-

<sup>2</sup> W Zakonie Braci Mniejszych św. Franciszka od samego początku termin ten oznaczał zakonnika, który stał na czele wspólnoty klasztornej. Decydował on o wszelkich pracach w kościele i klasztorze, jak również miał staranie o podległych mu braciach. Potwierdzeniem tego jest reguła, czyli sposób życia braci. Wyraźnie mowa o tym znajduje się w Testamencie św. Franciszka. Czytamy tam m.in.: „I bardzo pragnę być posłusznym ministrowi generalnemu tego braterstwa i temu gwardianowi, którego on zechce mi wyznaczyć. I tak chcę być ujęty w jego rękach, żebym bez jego woli i wbrew posłuszeństwu nie mógł się poruszać ani cokolwiek czynić, gdyż on jest moim panem”, *Reguła Braci Mniejszych i Testament świętego Franciszka*, w: *Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław 2005, 29.

<sup>3</sup> Początkami swymi Alwernia sięga 1616 r. (położona jest 36 km na zachód od Krakowa). Wówczas doszło do realizacji pomysłu wybudowania w dobrach należących do Krzysztofa Korycińskiego, kasztelana wojnickiego i starosty gniewkowskiego, imitacji włoskiej Alwerni, którą wcześniej odwiedził fundator. Pomysł był podtrzymywany przez dwóch wybitnych bernardynów tamtego czasu z Krakowa, a mianowicie Krzysztofa Scipio Campo i Piotra z Poznania. W 1616 r. Koryciński podarował bernardynom górę Podskalną, gdzie na jej południowo-zachodnim zboczu zbudował tymczasowy drewniany klasztor wraz z małym kościółkiem pw. Stygmatów św. Franciszka, nazwany pospolicie Alwernią. Wspomnieć trzeba, iż formalny dokument darowizny Korycińskiego na rzecz bernardynów został wystawiony dopiero w 1627 r. Budowę murowanego kościoła i klasztoru (styl barokowy) prowadzono w latach 1625–1656. Budowę prawie przez cały czas kierował o. Piotr z Poznania, który mieszkał w Alwerni od 1617 aż do swojej śmierci w 1655 r. Funduszy na cele budowy dostarczał początkowo fundator, a po jego śmierci syn, Jan Stefan Koryciński, biskupi krakowscy: M. Szyzkowski, P. Gębicki, A. Trzebicki, jak również Tenczyńscy z pobliskiego Tenczyna i inni dobrodzieje. Wydaje się, że fundusze te nie były zbyt duże, skoro jednonawowy kościół otrzymał skromny wygląd architektoniczny oraz proste wewnątrz wyposażenie. Ołtarze stawiano przez wiele lat. Było ich 6. W ołtarzu głównym umieszczono duży krucyfik. Obecnie w kościele są tylko 2 boczne ołtarze (pozostałe rozebrano w czasie restauracji kościoła w latach 1949–1957). Kościół został konsekrowany 16 maja 1667 r. przez sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego. Klasztor alwernijski zawsze uchodził za ubogi, a utrzymywał się dzięki uprawie niewielkiego skrawka ziemi u podnóża góry oraz z ofiarności dobrodziejów. W klasztorze mieszkało zawsze kilku zakonników. Klasztor wykorzystywano na miejsce kuracyjne dla chorych zakonników, a od 1913 r. jako dom wakacyjny dla kleryków. W 1941 r. Niemcy, po wysiedleniu zakonników, urządzili w Alwerni Feldgericht i więzienie. Bernardyni w Alwerni, podobnie jak w innych zakonnych kościołach, sprawowali Msze św., słuchali spowiedzi, głosili kazania, odprawiali nabożeństwa, a także prowadzili III Zakon św. Franciszka, bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Anny oraz propagowali kult Cudownego Obrazu Pana Jezusa „Ecce Homo”. Obecnie bernardyni w Alwerni prowadzą duszpasterstwo parafialne, jak również rozwijają kult Cudownego Obrazu Cierpiącego Pana Jezusa. H.E. Wyczawski, *Alwernia*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, 17–18; E.Z. Bilcka, *Alwernia*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, red. A. Jackowski, Kraków 1998, 23; W. Murawiec, *Alwernia*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, red. W. Murawiec, K. Zuchowski, W. Czarniak, Kraków 1997, 46.

<sup>4</sup> „Krzysztof Koryciński, herbu Topór, był kasztelanem wójcickim i starostą gniewkowskim, dziedzicem Poręby Żegoty, Ruszczy, Skidzienia, Grabia i Wilamowic. Chwały przydawało mu słynne pochodzenie – był potomkiem wslawionego rodu rycerskiego, Toporczyków-Starzów. Wśród szlachty wyróżniał się bystrością umysłu, męstwem i wiernością królowi (stanął przy Zygmuncie III, gdy Mikołaj Zebrzydowski zwołał słynny rokosz). Kronikarz klasztoru w Alwerni zdecydowanie wskazywał na głęboką pobożność Krzysztofa Korycińskiego, przejawiającą się m.in. w skłonności do życia ascetycz-

polskiej<sup>5</sup> i należał do niej do 1852 r., tj. do czasu włączenia Alwerni do Prowincji Galicyjskiej<sup>6</sup>.

Po trzecim rozbiore Polski w 1795 r. klasztor w Alwerni dostał się do zaboru austriackiego, a tym samym został objęty panującym wszechwładnie w Galicji józefinizmem<sup>7</sup>. System ten poprzez liczne dekryty regulujące „po nowemu” działalność klasztorów osłabił je, a zwłaszcza wpłynął na osłabienie dyscypliny i życia wewnętrznego zakonników<sup>8</sup>.

Z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego<sup>9</sup> w 1807 r., po zwycięstwach ks. Józefa Poniatowskiego nad Austrią w 1809 r. i zagarnięciu dalszych ziem zaboru

---

nego. Jako zaufany króla był wyprawiany w liczne poselstwa do Hiszpanii i Włoch. Podczas jednego z takich wyjazdów odwiedził wzgórze La Verna (łac. Alvernia). Miejsce to wybrał św. Franciszek z Asyżu na swoją pustelnię. Tam nabierał duchowych sił do głoszenia Dobrej Nowiny w całej Italii. Na tej górze w 1224 r. Bóg naznaczył go świętymi stygmatami, znakami swojej Męki. Powracając do ojczyzny z legacji hiszpańskiej, odbytej w 1616 r., Koryciński ciężko zachorował. Zaprosił do siebie dwóch cenionych bernardynów z klasztoru na krakowskim Stradomiu: o. Piotra Bielińskiego, zwanego Poznańczykiem, i o. Krzysztofa Scipio Campo. Polecając się ich modlitwie, zaproponował założenie franciszkańskiego konwentu w obrębie swoich włości. Fundacja klasztorów i kościołów należała do zwyczajów szlachty. Pragnąc podążyć za przykładem innych dygnitarzy, a przede wszystkim dziękując za łaskę uzdrowienia i szczęśliwe poselstwa, postanowił wprowadzić w życie dzieło fundacji klasztoru na leżącym nieopodal Poręby Żegoty wzgórzu Podskale. Przyciągnęło ono uwagę samego Korycińskiego, jak i Wielebnych Ojców podobieństwem do włoskiej Alwerni, miejsca niezwykłej wagi dla zakonu bernardynów. Zakonnicy wraz z fundatorem zapragnęli odtworzyć na polskiej ziemi pustelnię Biedaczyny z Asyżu i uczynić z niej miejsce kultu”. Tekst został zaczerpnięty z oficjalnej strony internetowej klasztoru i kościoła Bernardynów w Alwerni. – <http://bernardyni-alwernia.pl/sanktuarium/>

<sup>5</sup> K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2: 1572–1795, Lwów 1933, 103. Intensywny rozwój bernardynów w pierwszej połowie XVII w. doprowadził do ich podziału. Doszło do niego za sprawą Antoniego Strozzi, komisarza i wizytatora zakonu w Polsce. Dokonało się to podczas kapituły w Warszawie 20 lutego 1628 r. W wyniku tego podziału z jednej dotychczasowej prowincji bernardyńskiej powstały cztery, a mianowicie: Małopolska, Wielkopolska, Ruska i Litewska. Podział ten nie okazał się trwały, został bowiem unieważniony przez bernardynów na kapitule w Lublinie 22 lipca 1630 r., w wyniku którego połączono Prowincję Ruską, Małopolską i Litewską w jedną Prowincję. Jednakże i ten podział wkrótce uległ zmianie, liczne fundacje konwentów na wschodnich terenach Polski sprawiły, iż wrócono do rozdziału tej Prowincji. Dokonano tego na kapitule zakonnej we Lwowie w 1637 r., w wyniku której wyodrębniła się Prowincja Ruska. Ogólnie rzecz ujmując, powstały trzy Prowincje: Wielkopolska, Polska, nazywana również Małopolską lub Małopolsko-Litewską, oraz Ruska. Ostatni podział dokonał się w 1731 r., kiedy z klasztorów litewskich, należących do Prowincji Małopolskiej, erygowano nową Prowincję Litewską. I. Rusecki, *Kazania wygłoszone z okazji jubileuszu 500 lat obecności Ojców Bernardynów w Polsce 1453–1953*, Łódź 2014, 45–46.

<sup>6</sup> N. Golichowski, *Przed nową epoką*, Kraków 1899, 185; H.E. Wyczawski, *Alwernia*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, dz.cyt., 1985, 17.

<sup>7</sup> Józefinizm system rządów Kościołem zapoczątkowany w Austrii przez Marię Teresę (1740–1780). System ten rozwinął syn Marii Teresy Józef II (1780–1790). Józefinizm jako system rządowy dążył do podporządkowania interesom państwa, dobru powszechnemu, wszystkiego, nawet Kościoła, w którym chciał widzieć organ państwowy. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chelmiński, t. 19–20, Warszawa 1910, 123–124; J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, 253–257; I. Rusecki, *Bernardyni rzeszowscy. Dzieje kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie (1629–1965)*, Łódź 2008, 196nn.

<sup>8</sup> J. Umiński, *Historia...*, dz.cyt., t. 2, 311; I. Rusecki, *Kazania...*, dz.cyt., 64, 67nn.

<sup>9</sup> Odnośnie do powstania Księstwa Warszawskiego zob. – T. Kizwater, *Epoka napoleońska*, w: *Historia Polski*, t. 1, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2007, 447nn.

austriackiego, do Księstwa dostał się klasztor w Alwerni<sup>10</sup>. Zmiana przynależności nie wpłynęła na poprawę upadającego coraz bardziej życia zakonnego<sup>11</sup>. Najtrudniejsze lata dla Alwerni nastąpiły po 1815 r., kiedy weszła ona w skład Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>12</sup>, co trwało do jej upadku w 1846 r.<sup>13</sup>

Nowy etap w historii klasztoru alwernijskiego nastąpił w związku z reformą Prowincji Galicyjskiej<sup>14</sup>, reformą zapoczątkowaną przez o. Norberta

---

<sup>10</sup> I. Rusecki, *Kazania...*, dz.cyt., 67 nn; I. Rusecki, *Krótką historia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Alwerni*, 4 (mps w posiadaniu autora).

<sup>11</sup> I. Rusecki, *Krótką historia...*, dz.cyt., 7. P.F. Neumann na temat kryzysu życia zakonnego napisał: „Kryzys życia zakonnego w wielu tradycyjnie katolickich krajach Europy, widoczny coraz wyraźniej od ostatnich dziesięcioleci XVIII w., okazał się zjawiskiem głębokim i długotrwałym. Wśród jego przyczyn wymienia się przede wszystkim ideologię oświecenia i bazujący na niej absolutyzm państwowy, od strony zaś samego Kościoła należałoby dodać osłabienie jego autorytetu oraz kryzys religijności, zwłaszcza w wyższych warstwach społeczeństwa. Na sytuację zakonów na ziemiach polskich rzutuje dodatkowo aspekt polityczny, tzn. kolejne rozbiory i ostatecznie utrata niepodległości, choć należy pamiętać, że pierwsze kasaty klasztorów dokonane zostały jeszcze w wolnej Rzeczypospolitej. Polityka państw zaborczych w stosunku do zakonów w różnych okresach czasu przebiegała odmiennie. Ujmując ją przez pryzmat likwidacji klasztorów, najprędzej przystąpiła do tego rodzaju działań Austria, znosząc część domów zakonnych na ziemiach pierwszego rozbioru. Prusy akcją kasacyjną zakończyły w latach trzydziestych XIX w.; wprawdzie nastąpił potem kilkunastoletni epizod wolności zakładania domów zakonnych po ogłoszeniu konstytucji pruskiej w 1850 r., ale kres ich istnieniu przyniósł Kulturkampf. W Królestwie Kongresowym pierwszej kasaty dokonano w 1819 r. Rosja przystąpiła do kasat na ziemiach zabranych stosunkowo późno, bo dopiero po powstaniu listopadowym; czyniła to jednak konsekwentnie przez kilkadziesiąt następnych lat. Natomiast w Królestwie Polskim dokonała likwidacji zakonów po upadku powstania styczniowego, gromadząc pozostałych zakonników w pewnej liczbie klasztorów z góry skazanych na wymarcie”. P.F. Neumann, *Reforma klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej na tle odnowy życia zakonnego w niektórych zakonach mendykanckich w Galicji w drugiej połowie XIX w.*, w: *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605–2005)*, pod red. A. Ruszały, Kraków 2005, 1. Więcej na ten temat zob. P.P. Gach, *Kasaty zakonów w Europie pod koniec XVIII w.*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wiśniowski, Lublin 1984, 139–168; tenże, *Zakony franciszkańskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 3: *Franciszkanie w Polsce XIX w.*, Niepokalanów 1996, 11–24.

<sup>12</sup> Na temat Rzeczypospolitej Krakowskiej zob. M. Zgurniak, *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, t. 7, Kraków 2001, 64.

<sup>13</sup> I. Rusecki, *Krótką historia...*, dz.cyt., 7–8.

<sup>14</sup> W 1882 r. prowincjałem bernardynów został wybrany o. Norbert Golichowski. P. F. Neumann w swoim opracowaniu na jego temat napisał: „Jako zapalony zwolennik reformy wkrótce przystąpił do jej zaprowadzania w podległych mu klasztorach. W październiku 1883 sam zobowiązał się publicznie do pełnego zachowania reguł życia wspólnego, składając równocześnie zgromadzone przez siebie pieniądze do kasy prowincji. Podejmowanie tego zobowiązania szło jednak bardzo powoli. Uważa się, że przyczyną tego był sposób postępowania samego prowincjała, który opracowanym i ogłoszonym regulaminem, jaki miał obowiązywać w klasztorach o życiu doskonale wspólnym, odstraszył zakonników od składania deklaracji o przystąpieniu do nurtu odnowy. Regulamin był nadzwyczaj rygorystyczny i obejmował bardzo szczegółowe normy dotyczące nie tylko porządku dziennego, ale także meblowania celi, odzieży, posiłków, a nawet sposobu odbywania rekreacji. Nic więc dziwnego, że jego krytyki dokonali nawet zwolennicy reformy, uważając, że jest on całkowicie obcy duchowi św. Franciszka”. P.F. Neumann *Reforma klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej na tle odnowy życia zakonnego w niektórych zakonach mendykanckich w Galicji w drugiej połowie XIX w.*, w: *Cztery wieki Karmelitów Bosych...*, dz.cyt., 7.

Golichowskiego<sup>15</sup>. Warto jednak zaznaczyć, iż o. Golichowski był bardzo radykalny przy zaprowadzaniu reformy w klasztorach. Dzieło to znacznie owocniej prowadził jego następcy na urządzie prowincjała – o. Łukasz Dankiewicz<sup>16</sup> i o. Apolinary Garguliński<sup>17</sup>. Wspomnieć też warto w tym miejscu, iż przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej władza prowincjałów z Królestwa Kongresowego nad klasztorami w Prowincji Galicyjskiej była znikoma, prawie jej nie było. Po 1846 r. prowincjałowie galicyjscy, widząc potrzeby konwentu, zasilali go nowymi pracownikami zakonnikami<sup>18</sup>.

Na kongregacji zarządu prowincji, który odbył się 1 października 1892 r. we Lwowie, przełożonym klasztoru został wybrany o. Stefan Podworski. Do pomocy przeznaczono następujących zakonników: definitora Elzearego Widziszsa, wikarego Alfonsa Jankiewicza, bernardyna Stanisława Warchoła oraz tercjarza Pawła Marcińskiego<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Norbert Golichowski urodził się 9 grudnia 1948 r. we Lwowie jako syn Marcina i Marii Jaruszewskiej. Edukację w zakresie szkoły elementarnej i gimnazjum ukończył we Lwowie. W 1869 r. wstąpił do bernardynów i po odbyciu nowicjatu w Leżajsku podjął naukę w zakresie teologii na studium zakonnym we Lwowie. Oraz przez 1 rok w Seminarium Duchownym w Tarnowie, Święcenia kapłańskie przyjął w 1873 r. Po święceniach do 1887 r. pracował przy klasztorze we Lwowie. W latach 1882–1885 pełnił urząd prowincjała. Po złożeniu egzaminu konkursowego został wykładowcą teologii pastoralnej w międzyzakonnym studium teologicznym, które mieściło się we lwowskim klasztorze. Od 1887–1894 pracował przy sanktuariach zakonu w Ziemi Świętej. Jednym z największych zwolenników reformy życia zakonnego w Polsce w drugiej połowie XIX stulecia. Jego praca nad wprowadzeniem reformy przypadła na trudny okres w dziejach nie tylko zakonu, lecz również, a może przede wszystkim Polski. W latach 1902–1912 wykładał teologię moralną i pastoralną we lwowskim Studium Zakonnym. Ostatnie lata swojego życia spędził w Leżajsku. Był znanym bernardyńskim pisarzem. Zmarł 21 maja 1921 r. w Leżajsku, gdzie został pochowany na klasztornej cmentarzu. H.E. Wyczawski, *Golichowski Norbert Adam*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, 146147; I. Rusecki, *Z historii Bernardynów w Polsce. Norbert Golichowski OFM – zwolennik reformy życia zakonnego Braci Mniejszych w Polsce w II połowie XIX w.*, Kraków 2000, 2nn. (mps w posiadaniu autora).

<sup>16</sup> Łukasz Dankiewicz został wybrany dwukrotnie na urząd prowincjała. Najpierw na kapitule we Lwowie w 1885 r., a następnie w Sokalu w 1888 r. Był zaangażowany nad wprowadzaniem w życie zapoczątkowanej przez o. Golichowskiego reformy życia zakonnego. W pracy tej odniósł lepsze wyniki od swego poprzednika. Czynił to w łagodniejszej i bardziej taktownej formie – H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, dz.cyt., 271–272.

<sup>17</sup> Apolinary Garguliński urodził się 4 maja 1860 r. w Zbarażu jako syn Jana i Teresy Szuber. Edukację w zakresie szkoły powszechnej odbył w rodzinnym mieście. Po ukończeniu 6 klasy gimnazjalnej w Tarnopolu wstąpił 12 września 1877 r. do bernardynów w Leżajsku, gdzie odbył roczny nowicjat. Profesję wieczystą złożył 12 września 1881 r. Dalszą naukę w zakresie szkoły średniej kontynuował w Rzeszowie. Filozofię i teologię studiował w międzyzakonnym studium we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 12 listopada 1882 r. Po złożeniu egzaminu konkursowego został wykładowcą Pisma Świętego, metodyki, katechetyki, teologii dogmatycznej i pastoralnej, w międzyzakonnym studium we Lwowie. W latach 1891–1895 pełnił urząd prowincjała. Zmarł we Lwowie 26 kwietnia 1895 r. K. Grudziński, *Garguliński Apolinary Jan*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 139–140.

<sup>18</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia. Dzieje klasztoru OO. Bernardynów*, Kraków 1957, 116–117.

<sup>19</sup> Schematismus Patrum et Fratrum ... Bernardinorum ... pro Anno 1893, 34; APBK (Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie) rkps XXIII-1: „Acta seu monumenta diversa ex duobus vetustissimis protocollis conventus istius Samboriensis ad Beatissimam Virginem Mariam in coelum Assumptam ordinis Minorum. P.N. Francisci Regularis Observantiae ad tutiorem securioremque con-

Ojciec Podworski zdawał sobie sprawę z potrzeb konwentu, dlatego od samego początku zabrał się do organizowania prac remontowych przy kościele, konwencie i budynkach gospodarczych. Główne remonty budynków przeprowadzono w Alwerni jeszcze za czasów o. Anioła Hlavsy w latach 1742–1775. Przez następnych prawie 120 lat budynków nie restaurowano, z wyjątkiem drobnych prac przeprowadzonych za gwardianatu Kletzela w latach 1787–1799<sup>20</sup>. Także Lurenty Kubas, bezpośredni poprzednik Podworskiego, zajął się w latach 1889–1892 remontem klasztoru. Odnowiono wtedy fundamenty, zbudowano ganek, nowe schody do furty klasztornej oraz restaurowano na piętrze północne i wschodnie skrzydło klasztoru<sup>21</sup>.

Podworski, chcąc zrealizować swoje plany remontowo-budowlane, musiał najpierw zdobyć dla klasztoru dobrodziejów, którzy by finansowali zamierzone przedsięwzięcie. Znalazł ich głównie na Górnym Śląsku. W śląskich gazetach katolickich takich jak: „Katolik” „Przedświt” oraz w krakowskim „Czasie” umieszczał artykuły z ogłoszeniami o potrzebach w Alwerni, a także zapraszał wiernych do nawiedzenia tego miejsca, a zwłaszcza zapraszał na odpusty.

Pozyskiwanie środków w ten sposób okazało się bardzo trafnym przedsięwzięciem. Już w niedługim czasie zwiększyła się liczba pielgrzymów z Górnego Śląska, którzy odwiedzali systematycznie sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego w Alwerni. Ofiary na remonty przysyłali także pielgrzymi z Księstwa Poznańskiego, Prus Wschodnich, robotnicy z Westfalii, a także z Królestwa Polskiego i pruskiego Górnego Śląska. Przysyłano również ofiary z Galicji, lecz były one skromne, ze względu na fakt, iż tamtejszy kapitał przeważnie był w rękach Żydów<sup>22</sup>.

Pierwszorzędną sprawą dla Podworskiego było spłacenie wszelkich długów, które obciążały klasztor, a pozostały po poprzedniku<sup>23</sup>. Dopiero wówczas zabrał się do organizowania pracy. Najpierw przystąpił do malowania kościoła wewnątrz. Polichromię w latach 1899–1894 wykonał Karol Stolper z Nysy. Na chórze nad organami namalował postacie Matki Bożej z Lourdes, św. Cecylię i św. Filomenę. W 1896 r. organista Adamus nadał organy, a w trzy lata później Żebrowski, organmistrz ze Lwowa, zamontował przy organach miech i dodał trzy głosy<sup>24</sup>.

Wraz z pracami przy malowaniu kościoła rozpoczęto prace przy restauracji ołtarza głównego i sześciu bocznych: św. Franciszka, św. Anny, Matki Bożej, św. Antoniego, św. Józefa i św. Jana Nepomucena. Wspomnieć trzeba, iż wszystkie

---

servationem rerum memorabilium – anno Christi 1780 collecta et In unum volumen istud compilata”, 1471–1941, 578; APBK rkps RGP-a-16: Akta różne Prowincji Galicyjskiej i Polskiej Zakonu Bernardynów, 1785–1945, 574–575.

<sup>20</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 33.

<sup>21</sup> S. Podworski, *Krótką historia kościoła i klasztoru Braci Mniejszych (OO. Bernardynów) z opisem cudownego obrazu Pana Jezusa Miłosiernego na górze Alwerni w Galicji*, Bytom 1899, 6.

<sup>22</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 51.

<sup>23</sup> APBK rkps RGP-f-1: Akta ogólne, dotyczące klasztoru zakonu Bernardynów. Akta dotyczące klasztoru w Alwerni, 1850–1947, 653–654.

<sup>24</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii conventus Alvernensis ad Santa Stigmata Sancti Francisco... huius conventus superiorem in comodiorem usum meliori ordine ac dispositione digestom Anno 1757 die 25 Junii, 1616–1959, 133.

wymagały gruntownego remontu. Przez prawie 120 lat nic przy nich nie robiono. Z głównego ołtarza gwardian do kruchty<sup>25</sup> przeniósł krzyż, znajdujący się w ołtarzu od 1661 r. Na jego miejsce wstawił obraz św. Franciszka.

Ołtarz główny został odmalowany i pozłocony. Środki na ten cel uzyskał Podworski ze sprzedaży obrazków Cudownego Pana Jezusa Miłosiernego<sup>26</sup>.

Ołtarze św. Józefa i św. Jana Nepomucena wstawiono zupełnie nowe, aby harmonizowały stylowo z pozostałymi<sup>27</sup>.

W kaplicy Cudownego Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, wybudowanej w latach 1703–1708<sup>28</sup>, polichromię wykonał w 1894 r. niejaki Stolper, a Klemens i Maria Bullowie z Szopienic ufundowali witraż św. Józefa<sup>29</sup>. W późniejszym czasie do kaplicy wstawiono piękną wiszącą lampę<sup>30</sup>.

Wspomnieć też trzeba zamontowanie w kościele dużego żyrandola na 18 świec<sup>31</sup>.

Do tak odnowionego kościoła Podworski kupił nowe paramenty liturgiczne, a stare odnowił w Krakowie. W 1895 r. kupił 2 ornaty białe i 2 czerwone, białą kapę, welon na monstrancję, 3 alby i 10 obrusów. Z fundacji Józefa Pośpiecha z Pszczyny kupił w Przemyślu 6 lichtarzy z brązu, wielki dywan przed główny ołtarz oraz fioletową kapę. W następnym, tj. w 1896 r., kupił 4 białe ornaty, a w latach następnych: 2 ornaty fioletowe, 2 ornaty czarne i dwie kapy – czarną i czerwoną. Zakupiono także dwie chorągwie – czerwoną i niebieską oraz 2 małe sztandary i 2 feretrony: jeden dla kobiet z Sercem Pana Jezusa, a dla dziewcząt z figurką Matki Bożej Niepokalanie Poczętej<sup>32</sup>.

Przed kościołem znajdował się przykościelny dziedziniec, zwany cmentarzem lub rajskim placem, który o. Anioł Hlavsa w latach 1750–1758 otoczył murem, a na środku wybudował kaplicę do odprawiania nabożeństw w czasie odpustów. Podworski tę kaplicę odrestaurował. Zakupił też nowe stacje drogi krzyżowej, malowane na blasze. Zostały one ufundowane przez Górnosłazaków. Stacje w 1894 r. zostały umieszczone na zewnętrznym murze kościoła i wewnętrznym murze otaczającym plac<sup>33</sup>. Przy tej okazji podjęto prace nad odnowieniem ogrodzenia placu oraz zrobiono drugą bramę, a na cokółkach między bramami postawiono kamienne figury czterech Ewangelistów, które zostały tu przeniesione z kaplic Bożego Ciała stojących w lesie<sup>34</sup>.

Za czasów Podworskiego w 1894 r. w kaplicach zamieniono rzeźby Ewangelistów na ich obrazy, które odrestaurowano. Wspomnieć warto, iż kaplice

<sup>25</sup> Tamże, 121.

<sup>26</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 38. Krzyż wrócił na swoje miejsce dopiero po II wojnie światowej, gdy gwardianem był o. Leoncjusz Cyronik.

<sup>27</sup> Tamże, s. 41; APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 72.

<sup>28</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 17.

<sup>29</sup> Tamże, 114; <http://www.it-jura.pl/pl/klasztor.php?go=alwernia>

<sup>30</sup> APBK rkps RGP-k-59: Teki o. Cz. Bogdalskiego, t. 42. Materiały biograficzne do historii Bernardynów, 179.

<sup>31</sup> Tamże, 179.

<sup>32</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 121, 216.

<sup>33</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 45. APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 72.

<sup>34</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 72.

św. Łukasza i św. Mateusza zostały za przełożenia Podworskiego wybudowane od fundamentów. Pieniądze na ich budowę ofiarowali Ślązacy z okolic Katowic<sup>35</sup>.

Na wieży kościelnej umieszczono w 1895 r. dzwon średniej wielkości odlany w fabryce ludwisarskiej w Białej. Stara wieża wymagała gruntownej przebudowy lub przynajmniej remontu<sup>36</sup>. W związku z tym o. Podworski wysłał do prowincjała projekt budowy nowej wieży, wykonany przez inż. Franciszka Urbańczyka<sup>37</sup>.

Ówczesny prowincjał Apolinary Garguliński za radą definitora Łukasza Dankiewicza wyraził zgodę na tę budowę<sup>38</sup>.

Po zebraniu odpowiednich funduszy Podworski przystąpił do realizacji zadania. W pierwszym etapie prac w kwietniu 1897 r. przystąpiono do rozbiórki starej wieży i na tym miejscu 18 maja tegoż roku poświęcono uroczyste plac pod budowę nowej wieży. W pierwszym roku wybudowano dolną część wieży pod gzyms kościoła, a w 1899 r. wykończono w całości. Miała ona 54 m wysokości. Kopułę wieży w 1900 r. pokryto blachą miedzianą. We wrześniu tegoż roku otynkowano dolną część, a fugi wypełniono cementem<sup>39</sup>.

Gwardian klasztoru zadbał też o wykonanie trzech dzwonów, które zostały odlane w 1895 r. w fabryce Hilzera w Wiener Neustadt, a następnie zawieszono w nowej wieży. Poświęcenia nowej wieży wraz z dzwonami dokonał biskup krakowski Jan Puzyna<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 46; APBK rkps II-3: *Continuatio archivii*, 32.

<sup>36</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 187–188.

<sup>37</sup> APBK rkps RGP-f-1: Akta ogólne, 533. Projekt wieży był następujący: wys. 53,5 m. Murowana z kamienia i cegieł, boczne ozdoby z ciosu, na wieży zegar. Ma być pokryta blachą miedzianą. Początek budowy przewidziany na 1897 r. W pierwszym roku, pierwszy etap budowy – podciągnąć pod dach kościelny i pokryć papą, aby zabezpieczyć przed deszczem i śniegiem. Druga część ma być budowana w roku następnym. Przewidziany koszt budowy 8–10 tys. zł. Wybudowano ją o 0,5 m wyższą, niż przewidywał projekt. W 1898 r. trwała roczna przerwa w budowie, z powodu braku ludzi do pracy, gdyż budowano linię kolejową Trzebinia – Skawce. Koszt budowy przekroczył 40 tys. zł. Tamże, 533.

<sup>38</sup> Tamże, 529. Byli też i przeciwnicy budowy wieży, np. o. H. Śmiałowski, gwardian z Rzeszowa. Bał się dużych wydatków, uważał, że klasztor w Alwerni sobie nie poradzi, a gdyby Podworskiemu coś się stało, to klasztor pójdzie w ruinę. Pisał nawet w tym celu wniosek do prowincjała, tamże, 529.

<sup>39</sup> 32APBK rkps II-3: *Continuatio archivii*, 179.

<sup>40</sup> Jan Puzyna urodził się 13 września 1842 r. w Gwoźdźcu w województwie ruskim jako syn kniazia Romana i Hortensji z Dwornickich. Do dziesiątego roku życia wychowywał się w rodzinnym domu, a następnie wyjechał do Lwowa i Stanisławowa, gdzie pobierał nauki. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1864 r. Kontynuował naukę na Uniwersytecie Jana Kazimierza, gdzie studiował prawo. Studia kontynuował przez pewien czas na Uniwersytecie w Pradze, skąd jednak powrócił do Lwowa, gdzie 24 czerwca 1870 r. uzyskał doktorat z prawa. Po ukończeniu studiów we Lwowie podjął pracę urzędniczą. W wieku 34 lat w 1876 r. porzucił świecki tryb życia i wyjechał ze Lwowa i wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu. W 1878 r. przyjął w Przemyślu święcenia kapłańskie z rąk miejscowego ordynariusza Macieja Hirschlera. W 1880 r. został kanonikiem przemyskiej kapituły katedralnej i wicerektorem seminarium duchownego. 26 lutego 1886 r. został wyniesiony przez papieża Leona XIII do godności biskupa sufragana metropolity Seweryna Morawskiego. Po śmierci kardynała krakowskiego Albina Dunajewskiego został jego następcą. Uroczysty ingres do katedry na Wawelu odbył się 17 lutego 1895 r. 15 kwietnia 1901 r. papież Leon XIII kreował go kardynałem. Zmarł 8 września 1911 r. w Krakowie w wieku 69 lat. K.R. Prokop, *Polsce kardynałowie*, Kraków 2001, 209–211; 213–214.



W czasie budowy wieży poszerzono plac przy kościele wydzielony z klasztor- nego ogrodu. Na środku tego placu stała kaplica wybudowana jeszcze przez o. Hla- vę, pod którą gwardian Janikowski w 1895 r. urządził grobowiec: Podworski zaś w 1901 r. postarał się o jej odrestaurowanie, a gwardian Euzebiusz Stateczny<sup>41</sup> prze- niósł ją później ze względów praktycznych na wschodnią część placu<sup>42</sup>.

Ojciec Podworski przy remontach alwernijskich nie zapomniał o klasztorze, który również potrzebował gruntownych prac. Rok przerwy w budowie wieży wy- korzystał gwardian właśnie na remont klasztoru. Cele zakonne były małe i ciasne, dlatego polecił wyburzyć ścianki działowe, z dwóch cel utworzono jedną wygod- niejszą i jaśniejszą. W każdym pokoju sprawiono nowy sufit, podłogę, drzwi i po- większono okna. Następnie pokoje pomalowano i zaopatrzone w nowy niezbędny sprzęt. W trzech korytarzach od strony południowej, zachodniej i północnej po- łożono nowe podłogi i wstawiono okna. Nad korytarzami zmieniono dach, wsta- wiono nowe wiązania i pokryto go dachówką. W refektarzu i w celach postawiono 10 pieców kaflowych<sup>43</sup>.

Do opisanych powyżej remontów dodać trzeba remonty, które były podjęte w budynkach gospodarczych. W klasztorze była tzw. wozownia, którą w 1896 r. podniesiono o 1 metr. Zadbaano o pokrycie jej nowym dachem, a obok niej wybu-

---

<sup>41</sup> Euzebiusz Franciszek Stateczny urodził się 1 października 1864 r. w Witosławiach k. Koźła jako syn Józefa i Pauliny Kirchniawa. Przez 3 lata pobierał naukę w niemieckiej Szkole Ludowej w Grzędzinie. W domu uczył się pisać i czytać po polsku. W 1874 r. dalszą naukę podjął w Racibor- zu, gdzie po ukończeniu czterech klas w szkole ludowej uczył się przez 2 lata w Szkole Realnej, a następnie przeszedł do gimnazjum, z którego przed maturą został wydalony. W 1882 r. wstąpił do franciszkanów reformatów w Krakowie, skąd niebawem wystąpił. Po niedługim czasie ponownie wstąpił do reformatów i po odbyciu nowicjatu w Wieliczce podjął studia teologiczne w Zakładzie Teologicznym Jezuitów w Krakowie. Stateczny, był trudnym człowiekiem i niezdyscyplinowany. Za liczne przewinienia został usunięty z klasztoru. Wówczas udał się do Wenecji. Tam przyjęto go do klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów (Bernardynów) i dopuszczono do studium teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1889 r. Po święceniach kapłańskich pracował jako wykładowca filo- zofii w Mantui (1892), a po pewnym czasie (1893) wrócił do Wenecji, gdzie w studium zakonnym podjął wykłady z dogmatyki. W 1895 r. został profesorem dogmatyki w Kolegium św. Antoniego w Rzymie. W 1898 r. został wcielony (na swoją prośbę) do bernardynów w Polsce. Po przyjeździe do Lwowa podjął wykłady z dogmatyki w studium zakonnym. W 1899 r. przeniesiono go do Krakowa. W 1901 r. zarząd prowincji mianował go gwardianem w Alwerni. Po kilku miesiącach samowolnie opuścił Alwernię i wyjechał do Rzymu, gdzie skierowano go do pracy w Kolegium św. Bonawentury pod Florencją. Po trzech miesiącach wrócił do Rzymu, gdzie podjął wykłady w Antonianum (od dru- giego semestru 1901/1902). Tam również po niedługim czasie (początek 1903) zrezygnował z pracy i wyjechał na wypoczynek na Węgry. W 1904 r. osiadł w klasztorze w Osiecznej. Będąc niespokoj- nego ducha, niebawem wyjechał do Berlina, gdzie pod nazwiskiem Korczewskiego wchodził w kon- takty z socjalistami. W latach 1906–1911 jeździł po Europie. W 1912 r. kuria arcybiskupia w Pozna- niu mianowała go kapelanem Zakładu Poprawczego Sióstr Pasterek na Winiarach. Na stanowisku tym wytrwał do początku 1914 r. W okresie I wojny światowej mieszkał w klasztorze w Goruszkach, a następnie w Osiecznie i we Włocławku. Pod koniec 1919 r. prowincjał bernardynów polecił mu osiąść na stałe w klasztorze w Kole. Pomimo ciągłych podróży dużo pisał, zostawił po sobie bogaty dorobek. Zmarł nagle w Leżajsku 6 marca 1921 r., gdzie się zatrzymał w drodze na Śląsk. H.E. Wy- czawski, *Stateczny Euzebiusz Franciszek*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 457–459.

<sup>42</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 179, 72.

<sup>43</sup> Tamże, 190; rkps RGP-k-59: Teki, 180.

dowano drugą dla pojazdów gości. W tym też roku wymieniono ścianę wozowni od strony lasu, gdyż stara uległa zawaleniu<sup>44</sup>.

Stajnię dla krów i koni oraz chlew w 1893 r. pokryto nowym dachem słomianym. W trzy lata później położono nową podłogę w stajni, a dwa lata później pokryto ją nową dachówką z Niepołomic<sup>45</sup>.

Zadbane także o ogród, który był przy klasztorze prawie od samego początku jego istnienia. Ogród był zawsze pełen drzew owocowych. Gwardian osobiście z tercjarzem Pawłem Marcińskim przeglądał stan tych drzew. Suche i dzikie gałęzie, miejscami całe drzewa usunęli, a na ich miejsce posadzili młode owocowe drzewka. Na terenie całego ogrodu i sadu posiali trawę. Wałący się mur od strony lasu w 1895 r. załatali deskami, a słupki i filary murowane pokryli gontem. W 1897 r. deski usunięto i w to miejsce zbudowano mur kamienny, przedłużając jednocześnie ogród od strony drogi publicznej. Wyburzono starą altanę stojącą w środku ogrodu, a na jej miejsce wybudowano nową z kamienia i pokryto ją gontem. Z kolei w kwadracie klasztornym, w którym nie było odpływu wody, często stała woda, która niszczyła mury, przesiąkając nawet do piwnicy. Podworski, aby temu zapobiec, postarał się o wykopanie kanałów ściekowych wyprowadzających wodę do lasu<sup>46</sup>. Ponadto studnia klasztorna wykopana na podwórzu przez prawie 50 lat przed Podworskim nie była oczyszczana i z tego powodu woda nie była zbyt smaczna. Podworski w 1894 r. postarał się o to, aby oczyścili ją górnicy z Grójca. Od tego czasu jakość wody uległa wyraźnej poprawie, woda była bardzo dobra<sup>47</sup>.

Odnosnie do utrzymania zakonników w Alwerni trzeba wspomnieć, że klasztor miał też swoje uposażenie. Posiadał: ziemi ornej – 11 mórg i 213 m<sup>2</sup>, łąki – 5 mórg, i 553 m<sup>2</sup>, ogrodu – 2 morgi i 118 m<sup>2</sup>, lasu – 43 morgi i 597 m<sup>2</sup>. Ponadto czerpał dochód z kamienicy księżnej Jabłonowskiej w Krakowie i z obligacji klasztoru, czyli papierów wartościowych<sup>48</sup>. Wielkie znaczenie ekonomiczne dla klasztoru stanowiły również środki pieniężne, które napływały od wiernych i pielgrzymów z różnych stron.

Wielkie znaczenie dla klasztoru miała organizowana kwesta<sup>49</sup>. Jednocześnie w samej Alwerni klasztor jej nie organizował ze względu na ubogich mieszkańców. To oko-

<sup>44</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 90.

<sup>45</sup> Tamże, 160, 203.

<sup>46</sup> Tamże, 110, 126.

<sup>47</sup> Tamże, 160.

<sup>48</sup> APBK rkps II-14: Akta różne klasztoru Bernardynów w Alwerni, 1819–1922, 180.

<sup>49</sup> Kwesta w Zakonie Braci Mniejszych św. Franciszka była obecna od samego początku i była czymś bardzo istotnym. Święty Franciszek w swojej regule, zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską, nakazywał braciom, aby przede wszystkim pracowali na swoje utrzymanie. Mówi o tym rozdział V (*Sposób pracy*). Czytamy w nim: „Ci bracia, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech pracują wiernie i pobożnie, tak że3by uniknąwszy lenistwa, nieprzyjaciela duszy, nie gasili ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu powinny służyć wszystkie sprawy doczesne”. [...] Jeżeli bracia nie będą mogli utrzymać się z pracy, św. Franciszek pozwala zbierać jałmużnę o czym traktuje rozdział VI („bracia nie powinni niczego nabywać na własność, zbieranie jałmużny i bracia chorzy”). Czytamy w nim: „Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy. I jako pielgrzymi i obcy na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech ufnie proszą o jałmużnę, i nie powinni wstydzić się tego, bo Pan dla nas stał się ubogim na tym świecie”, *Regula Braci Mniejszych i Testament świętego Franciszka*, w: *Regula...*, dz.cyt., 13–15

liczni bogatsi rolnicy często i hojnie dawali jałmużnę. Był taki czas, że dawali do klasztoru pierwociny zwierząt domowych, co poświadcza fakt, iż za przełożęstwa Podworskiego rolnicy dawali rocznie około 10 cieląt. Po 1918 r. zwyczaj ten prawie całkowicie zanikł, aczkolwiek kwesta istniała nadal i była rozciągnięta na cały rok. W Adwencie brat zakonny roznosił po okolicy opłatki, za co ludzie dawali zboże. Po nowym roku chodził w góry po owies. W Wielkim Poście zbierał jałmużnę w postaci jajek. W czerwcu udawał się znowu w góry po owce i barany. Za Wisłą dostawał gęsi i kurczęta. W czasie żniw zbierał snopki. W jesieni po uroczystości św. Franciszka kwestował za ziemniakami i warzywami na zimę<sup>50</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, iż Alwernia dzięki ogromnemu zaangażowaniu o. Stefana Podworskiego ożyła i uzyskała dawny blask<sup>51</sup>.

### 3. DUSZPASTERZ GÓRNOŚLĄZAKÓW I SZERZENIE KULTU PANA JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Obraz Pana Jezusa Miłosiernego w Alwerni namalowany został na płótnie naklejonym na dębową deskę o wymiarach: 65 cm wysokości i szerokości 50 cm. Głowa Chrystusa opleciona jest srebrną cierniową koroną wraz z aureolą ze złocistymi promieniami, wśród których umieszczono drogie kamienie. Jego twarz przeszyta jest bólem i cierpieniem. Ręce Zbawiciela są skrępowane powrozem na wysokości piersi. W prawej dłoni trzyma srebrną poślacaną trzcinę. Na *piersiach Pana Jezusa znajduje się tarcza herbowa z łańcuszkami i kamykami*. Wszystko ukazane jest w kolorze złotym. Na sukience błyszczy 9 gwiazdek i tyleż gwiazdek srebrnych między cierniami około głowy cierpiącego Chrystusa. Ramę zdobi 8 relikwii, które umieszczono w otworach ramy i zamknięto je specjalnym szkłem<sup>52</sup>.

Historia obrazu obciążona jest wielkoma legendami, które nie mają potwierdzenia w źródłach. Swoimi początkami sięga prawdopodobnie XV stulecia. Według kroniki alwernijskiej Cudowny Obraz miał być przez pewien czas na dworze sułtana w Konstantynopolu, co jest mało prawdopodobne, a tylko wskazuje na wschodnie pochodzenie. Miał być przechowywany w skarbcu sułtana w Konstantynopolu, ale w jaki sposób się tam znalazł kronikarz nie usiłuje dociekać. Przedstawia natomiast szczegółowo bogate jego dzieje, bez podawania jakichkolwiek źródeł. Obraz sułtan miał przekazać w darze posłom cesarza rzymsko-niemieckiego Ferdynanda III (1637–1657). Po śmierci cesarza w 1657 r. obraz przeszedł na własność jego nadwornego kapelana, który z kolei zapisał go w testamencie węgierskiemu magnatowi Zygmuntowi Hallo. Magnat ten miał żonę Polkę z rodu Ossolińskich, a z tą rodziną przyjaźnił się ks. Jan Franciszek Michlajski z Babc koło Krakowa, który otrzymał

<sup>50</sup> APBK rkps II-3: Continuatio archivii, 221.

<sup>51</sup> Potwierdzeniem tego jest również zachowana korespondencja klasztorna, o wiele liczniejsza niż wcześniej, którą klasztor utrzymywał z urzędem prowincjalnym, z różnymi urzędami, sąsiednimi parafiami, z innymi klasztorami oraz dobrodziejami, APBK rkps II-23: Dziennik korespondencji klasztoru Bernardynów w Alwerni, 1868–1910, 130–213.

<sup>52</sup> S. Podworski, *Krótko historia...*, dz.cyt., 16.

obraz w testamencie po jego śmierci. I w ten sposób przez Ossolińskich i ks. Michlajskiego obraz trafił do klasztoru w Alwerni, gdyż ks. Michlajski dał go do odrestaurowania, a następnie w dowód wdzięczności подарował zakonnikom w Alwerni<sup>53</sup>.

Obraz ten w 1686 r. poświęcił w Krakowie biskup Mikołaj Oborski<sup>54</sup>. Uroczyste wprowadzenie Cudownego Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego do kościoła w Alwerni odbyło się 2 sierpnia 1686 r. Procesja wyruszyła z kościoła parafialnego w Babicach i w drodze do Alwerni powiększała się o grupy pielgrzymów udających się do klasztoru na odpust Porcjunkuli. W kościele obraz umieszczono w ołtarzu głównym, przy którym uroczystą sumę odprawił ks. Pekosław Kazimierz Lanckoroński, kanonik krakowski i proboszcz oświęcimski, a kazanie wygłosił ks. Nemezius, proboszcz z Chrzanowa<sup>55</sup>.

Wkrótce po wprowadzeniu obrazu, ludzie poczęli odbierać liczne łaski i dobrodziejstwa. Z różnych okolic poczęły napływać do Cudownego Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego liczne pielgrzymki, najczęściej ze Śląska. W miarę rozwoju kultu przełożony klasztoru o. Bazyli Kuciarz wybudował dla obrazu osobną kaplicę i przeniósł go tam w 1703 lub 1704 r.<sup>56</sup>

Przed obrazem ludzie otrzymywali liczne łaski, które dopiero o. Podworski zaczął spisywać. Ludzie w dowód za otrzymane łaski składali wiele wotów, które zdobiły ściany kaplicy. Za przełożenstwa o. Stefana obraz został gruntownie, odnowiony i spopularyzowany wśród pielgrzymów, głównie ze Śląska<sup>57</sup>.

Ojciec Podworski był wielkim krzewicielem kultu Pana Jezusa Miłosiernego. W tym celu wydrukowano kilkanaście tysięcy obrazów Pana Jezusa Miłosiernego różnych rozmiarów, które sprzedawano w klasztorze. Kupujący obraz stawali się dobrodziejami klasztoru. W ich intencji była odprawiana w każdą niedzielę Msza św.<sup>58</sup>.

W kościele alwernijskim można było uzyskać odpust zupełny aż 8 razy w roku:

- 1) w każdą pierwszą niedzielę miesiąca,
- 2) 26 grudnia, w święto św. Szczepana,
- 3) w niedzielę po Bożym Ciele (tzw. Niedzielę Strzelaną),
- 4) 13 czerwca, w uroczystość św. Antoniego Padewskiego,

---

<sup>53</sup> S. Podworski, *Krótką historia...*, dz.cyt., 10. Ojciec ks. Michlajskiego w podróży z Węgier do Krakowa zachorował w drodze koło Alwerni i chorego przywieziono do pobliskiego klasztoru w Alwerni. Zakonnicy otoczyli opieką i troską chorego, lecz choroba okazała się śmiertelna. Zakonnicy pochowali go w grobowcu klasztornym. Ksiądz Machlajski powiadomiony o chorobie ojca, nie zdążył nawet na pogrzeb. Za trud i opiekę nad chorym ks. Machlajski ofiarował zakonnikom wspomniany obraz. APBK rkps RGP-k-10: *Alwernia. Dzieje klasztoru*, 52–54.

<sup>54</sup> Mikołaj Oborski urodził się w 1611 r. Wykształcenie zdobywał w Krakowie i w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł doktora obojga praw. Święcenia kapłańskie przyjął w 1636 r. 16 marca 1658 r. został biskupem pomocniczym krakowskim. Jako biskup wizytował większość dekanatów i parafii. Miał swój udział w podnoszeniu moralnego poziomu duchowieństwa. Zmarł w Krakowie 16 kwietnia 1689 r., został pochowany w katedrze wawelskiej. T. Graff, *Oborski Mikołaj*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. Stanisław Wilk, Lublin 2010, 207

<sup>55</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 42.

<sup>56</sup> S. Podworski, *Krótką historia...*, dz.cyt., 10.

<sup>57</sup> APBK rkps RGP-k-10: „Alwernia. Dzieje klasztoru Bernardynów w Alwerni”, 1616–1916, 59–70.

<sup>58</sup> APBK rkps II-31: Spis osób kupujących obrazu Pana Jezusa „Ecce Homo” w klasztorze Bernardynów w Alwerni, 1893–1894, 1–129.

- 5) 2 sierpnia, w uroczystość Matki Bożej Anielskiej, czyli Porcjunkuli, (była to równocześnie rocznica wprowadzenia Cudownego Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego do kościoła),
- 6) 17 września, w uroczystość Pięciu Ran św. Franciszka,
- 7) 4 października, w uroczystość śmierci św. Franciszka,
- 8) 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Ojciec Podworski jeździł jako kaznodzieja na Górny Śląsk, pisał odezwy do ludu śląskiego w czasopiśmie „Katolik” w Bytomiu. W latach 1894–1900 pisał wiele sprawozdań z odpustów alwernijskich i zamieszczał je w gazetach wychodzących na Śląsku. Dzięki tym artykułom i odezwoom o ofiary na restaurację kościoła i klasztoru, Polacy z Górnego Śląska zaczęli przyjeżdżać coraz liczniej do Alwerni. Najwięcej bywało ich na odpuscie w niedzielę po Bożym Ciele i na Porcjunkule 2 sierpnia. Ich liczba często dochodziła od 1000 do 2000, a ofiary, jakie składali, równały się według oceny o. Podworskiego ofiarom klasztoru kalwaryjskiego zbieranym w uroczystość Wniebowzięcia wśród 50 000 pielgrzymów. Również w ciągu roku Ślązacy przybywali do Alwerni. Niemalże w każdą sobotę i niedzielę grupka 100 Ślązaków była obecna w klasztorze. Ojciec Podworski otaczał ich szczególną opieką, urządzał dla nich rekolekcje. Ponadto zapewniał im odpowiednie miejsce na noclegi i starał się o wyżywienie. Pracy jego przyświecała nie tylko myśl religijna, ale i względy patriotyczne. We wszystkich swoich kazaniach podkreślał mocno ich związek z resztą Polski. Nawoływał do pielęgnowania języka polskiego i narodowych tradycji. Często pod wpływem jego kazań Ślązacy udawali się do Krakowa i Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>59</sup>.

W celu większego rozślawienia Alwerni postarał się o wydrukowanie w Bytomiu krótkiego informatora o historii kościoła i klasztoru Bernardynów w Alwernii. Informator ten wydrukowano w języku polskim i niemieckim<sup>60</sup>.

Ze względu na pogarszający się coraz bardziej stan zdrowia o. Stefan Podworski w czasie swojego pobytu w Alwerni zwracał się wielokrotnie do zarządu prowincji z prośbą o zwolnienie go z gwardiaństwa. Jego rezygnacja została przyjęta przez prowincjała o. Łukasza Dankiewicza w październiku 1900 r. Zarząd prowincji mianował o. Podworskiego administratorem klasztoru, gwardianem został sędziwy o. Eleazary Widzisz<sup>61</sup>.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując niniejsze rozważania nad działalnością administracyjną i duszpasterską o. Stefana Podworskiego, należy przyznać, iż miał wrodzony talent organizacyjny i duszpasterski, jak również dar zjednywania sobie ludzi. Był oddanym,

<sup>59</sup> H.E. Wyczawski, *Alwernia...*, dz.cyt., 120; APBK rkps RGP-k-10: „Alwernia, 181; APBK rkps RGP-k-59: Teki, 178–179.

<sup>60</sup> S. Podworski, *Krótką historią...*, dz.cyt., 16;

<sup>61</sup> APBK rkps RGP-f-1: Akta ogólne, 209–210.

pracowitym i gorliwym zakonnikiem, który nie szczędził swoich sił w podejmowanych pracach dla dobra swojej prowincji zakonnej. Odznaczał się gorliwością, cierpliwością, samozaparciem i wytrwałością oraz silnym charakterem, co było zapewne pomocne w przezwyciężaniu różnych problemów i trudności<sup>62</sup>.

Wydaje się, że może być dla współczesnych zakonników przykładem człowieka, który bez reszty oddał się służbie Bogu, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi<sup>63</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Bilska E.Z., *Alwernia*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, red. A. Jackowski, Kraków: Wydawnictwo Znak 1998, 23–24.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów w Europie pod koniec XVIII wieku*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wiśniowski, Lublin: Wydawnictwo TN KUL 1984, 139–168.
- Gach P.P., *Zakony franciszkańskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 3. *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów 1996, 11–24.
- Golichowski N., *Przed nową epoką*, Kraków 1899.
- T. Graff, *Oborski Mikołaj*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, red. S. Wilk, Lublin: Wydawnictwo TN KUL 2010, 207.
- Grudziński K., *Garguliński Apolinary Jan*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, Warszawa: Archiwum Prowincji OO. Bernardynów 1981, 139–140.
- Kantak K., *Bernardyni polscy*, t. 2: 1572–1795, Lwów 1933.
- Kizwatter T., *Epoka napoleońska*, w: *Historia Polski*, t. 1, red. B. Kaczorowski, Warszawa: PWN 2007.
- Murawiec W., *Alwernia*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, red. W. Murawiec, K. Żuchowski, W. Czarniak, Kraków: Wydawnictwo ITKM 1997, 45–46.
- Neumann P.F., *Reforma klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej na tle odnowy życia zakonnego w niektórych zakonach mendykantkich w Galicji w drugiej połowie XIX wieku*, w: *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605–2005)*, red. A. Ruszała, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2005, 1–13.
- Podworski S., *Krótką historią kościoła i klasztoru Braci Mniejszych (OO. Bernardynów) z opisem cudownego obrazu Pana Jezusa Miłosiernego na górze Alwerni w Galicji*, Bytom 1899.
- Prokop K.R., *Polscy kardynałowie*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2005.
- Reguła Braci Mniejszych i Testament świętego Franciszka*, w: *Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław: Wydawnictwo św. Antoniego, 2005, 6–30.
- Rusecki I., *Bernardyni rzeszowscy. Dzieje kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie (1629–1965)*, Łódź: Wydawnictwo Piktora 2008.
- Rusecki I., *Kazania wygłoszone z okazji jubileuszu 500 lat obecności Ojców Bernardynów w Polsce 1453–1953*, Łódź: Wydawnictwo Piktora 2014.

<sup>62</sup> I. Rusecki, *Z historii Bernardynów w Polsce. Administracyjna i duszpasterska działalność o. Stefana Podworskiego OFM*, Kraków 2001, 29 (mps w posiadaniu autora). Warto zapoznać się z działalnością piśmienniczą o. Stefana Podworskiego. Tamże, 27–29; H.E. Wyczawski, *Podworski Stefan Antoni*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 392–393.

<sup>63</sup> Autor pragnie serdecznie podziękować o. Gerwazemu Podworskiemu, bernardynowi, za udostępnienie niektórych materiałów o swoim krewnym o. Stefanie Podworskim, które zostały wykorzystane przy opracowaniu poprzedniego artykułu (ŁST, t. 23/4:2014, 103–119), jak i obecnego.

- Rusecki I., *Krótką historia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Alwerni*, Kraków 1996, 4 (mps w posiadaniu autora).
- Rusecki I., *Z historii Bernardynów w Polsce. Administracyjna i duszpasterska działalność o. Stefana Podworskiego OFM*, Kraków 2001, 29 (mps w posiadaniu autora).
- Rusecki I., *Z historii Bernardynów w Polsce. Norbert Golichowski OFM – zwolennik reformy życia zakonnego Braci Mniejszych w Polsce w II połowie XIX wieku*, Kraków 2000, 2nn (mps w posiadaniu autora).
- Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960.
- Wyczawski H.E., *Alwernia. Dzieje klasztoru OO. Bernardynów*, Kraków 1957.
- Wyczawski H.E., *Alwernia*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum 1985.
- Wyczawski H.E., *Kalwaria Zebrzydowska*, Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum 1985, 17–18.
- Wyczawski H.E., *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum 1992.
- Wyczawski H.E., *Podworski Stefan Antoni*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa: Archiwum Prowincji OO. Bernardynów 1981, 393–395.
- Wyczawski H.E., *Stateczny Euzebiusz Franciszek*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa: Archiwum Prowincji OO. Bernardynów 1981, 457459.
- Zgurniak M., *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, t. 7, Kraków: Oficyna Wydawnicza Fogra 2001.

## FATHER STEFAN ANTONI PODWORSKI – A GUARDIAN AND PRIEST FOR THE PILGRIMS FROM UPPER SILESIA IN ALWERNIA NEAR CRACOW

### Summary

This is the second article devoted to Father Stefan Antoni Podworski, one of the most outstanding Observants monks at the turn of the 19th and 20th centuries. It was published in *Łódź Theological Studies Quarterly*, vol. 23/4: 2014, pp. 103-119 (*Father Stefan Antoni Podworski OFM (1854-1913) – a pastor*).

The author focused on Father Podworski's administrative and pastoral activities in the Observants monastery in Alwernia.

The first part of the article presents Father Podworski as a guardian who, apart from his pastoral work, successfully conducted great renovations in Alwernia monastery and church, both inside and outside.

The second part shows Father Stefan Podworski as a fierce promoter of the devotion to Merciful Jesus in the Miraculous Painting and a fervent priest for pilgrims from the Upper-Silesia.

**Key words:** Stefan Antoni Podworski, a Bernradine (1854–1913), Polish Bernardines of the 19th and 20th centuries, Alwernia, the Miraculous Painting of Merciful Jesus, people from the Upper Silesia